

Ks. ÉMILE PUECH

École Biblique et Archéologique Française, Jerozolima

MANUSKRYPTY ZNAD MORZA MARTWEGO A NOWY TESTAMENT MISTRZOWIE I NADZIEJE

Mija dokładnie 60 lat od czasu, kiedy Beduini odkryli pierwsze zwoje manuskryptów w jednej z grot wzgórz położonych nad Morzem Martwym, w pobliżu ruin Qumran. Odkrycia te, prowadzone na przemian przez Beduinów i poszukiwaczy, miały miejsce do 1956 r. Od pierwszych publikacji manuskrypty przyciągały uwagę uczonych, mających nadzieję znaleźć w nich nie tylko nowe informacje na temat tekstów biblijnych i starożytnego judaizmu, lecz także wiadomości na temat Jezusa i Nowego Testamentu. Było to w krótkim czasie po tym, gdy szkoła Bultmanna sformułowała tezę, że Jezus historii wymyka się wszelkim badaniom i powinien być odróżniony od Chrystusa wiary. W ten sposób A. Dupont-Sommer, jednocząc się ze swym mistrzem w myśleniu E. Renanem, dla którego „chrześcijaństwo jest wielce udanym essenizmem”¹, mógł napisać:

„Mistrz galilejski [...] pojawił się jako zadziwiająca reinkarnacja Mistrza Sprawiedliwości. Podobnie jak tamten głosił on pokutę, ubóstwo, pokorę, miłość bliźniego, czystość. Podobnie jak tamten polecał przestrzeganie Prawa Mojżeszowego, całego Prawa, które było wypełnionym i doskonałym dzięki jego własnemu objawieniu. Podobnie jak tamten był on Wybranym i Mesjaszem Bożym – Mesjaszem zbawiającym świat. Podobnie jak tamten był celem wrogości kapłanów... Podobnie jak tamten został skazany i stracony... Podobnie jak tamten dokonał sądu nad Jerozolimą, która za skazanie go na śmierć została zdobytą i zniszczoną przez Rzymian. Jak tamten założył on Kościół, którego wierni oczekiwali z zapałem na Jego chwalebne przyjście”².

Jednak czy Jezus, Mistrz galilejski, który mówił po aramejsku i nauczał według sposobu mistrzów żydowskich tamtych czasów – był esseńczykiem i czy można z Niego uczynić Mistrza *redivivus*? Po żywej krytyce w niedługim czasie autor ten zmienił znacznie swe zdanie, pisząc:

¹ E. Renan, *Histoire du peuple d'Israël*, t. V, Paris 1894, księga IX, rozdz. VII, s. 70.

² A. Dupont-Sommer, *Aperçus préliminaires sur les manuscrits de la mer Morte*, Paris 1950, s. 121.

„Jeśli ona [sekte esseńska] miała przywilej przygotowania dróg instytucji chrześcijańskiej bardziej niż wszystkie inne grupy w judaizmie, to jednak jej oryginalność wbrew powiązaniom i zapożyczeniom ukazywanym w świetle nowych tekstów jest w całości poza zasięgiem”³.

Także później w różny sposób podejmowano próby podkreślenia znaczenia manuskryptów qumrańskich: jedni po to, by zrozumieć fikcyjnego Jezusa z Ewangelii, będącego adaptacją Mistrza Sprawiedliwości⁴; inni, ignorując podstawowe źródła, identyfikowali słowa klucze przy wykorzystaniu w sposób szczególny gatunku *pesheru* qumrańskiego: Jan Chrzciciel – Mistrz Sprawiedliwości, Jezus – Bezbożny Kapłan, Qumran – Jerozolima itd.⁵; inni znowu po to, aby dać podstawy dla filozofii czy religii *New Age*, ukierunkowanej ku ezoteryzmowi itd.⁶ Można więc zadać pytanie: jakie treści w odniesieniu do narodzin chrześcijaństwa możemy wydobyć z manuskryptów qumrańskich po 60 latach badań nad nimi?

QUMRAN I ESSEŃCZYCY

Przypomnijmy najpierw krótko kilka ważnych danych. Pomimo kilku różniących się między sobą głosów przyjmuję wraz z większością uczonych za uzasadnioną identyfikację Qumran z osadą esseńską, a także jej relacji do grot i do mieszkańców osady⁷. Jak wskazuje etymologia, esseńczycy są spadkobier-

³ A. Dupont-Sommer, *Les écrits esséniens découverts près de la mer Morte*, Paris 1959, s. 24, lecz na s. 28 pisze on jednak: „[...] znaczne wzbogacenie dokumentacji i ewolucja badań od roku 1950 nie zmusiła nas w żadnym wypadku do porzucenia w istotnych punktach naszych pierwszych opinii, ani cofnięcia naszych fundamentalnych zapatrywań”. Jednakże rozdział *Essénisme et Christianisme* (s. 381-92) jest już bardziej stonowany.

⁴ Np. J.M. Allegro, *The Sacred Mushroom and the Cross: A study of the nature and origins of Christianity within the fertility cults of the Ancient Near East*, London 1970; tenże, *The Dead Sea scrolls and the Christian myth*, Newton Abbot 1979.

⁵ B. Thiering, *Jesus and the Riddle of the Dead Sea Scrolls*, San Francisco 1992. Lecz dla J.L. Teicher (*The Dead Sea Scrolls – Documents of the Jewish-Christian Sect Ebionites*, JJS 3 (1951) s. 67-99) Paweł jest Bezbożnym Kapłanem, a Jezus Mistrzem Sprawiedliwości. Poza wyjątkiem, jaki stanowi Zwój Miedziany znalezione kompozycje, które są datowane najpóźniej na połowę I w. przed Chr., nie mogą w żadnym wypadku nawiązywać do postaci Nowego Testamentu.

⁶ D. Cannon, *Jesus and the Essenes*, Huntsville 1999; D. Maziarz, *The Angelic Way to Love: A Manual of Essene Angelology and Personal Growth*, Los Angeles 1995.

⁷ Zob. ostatnią publikację E. Puech: *Lostracon de Khirbet Qumrân (KhQ 1996/1) et une vente de terrain à Jéricho, témoin de l'occupation essénienne à Qumrân*, Flores Florentino: *Dead Sea Scrolls and Other Early Jewish Studies in Honour of García Martínez*, JSJS 122, Leiden 2007, s. 1-39. Potwierdzają to także dane starożytne zawarte u Pliniusza Starszego i Diona

camiami pobożnych – *hasidim* (po hebrajsku) lub hasydejczyków *hasin-hasayya* (po aramejsku) = *essenoi* – *essaioi* (po grecku) lub *esseni* – esseńcy, którzy odłączyli się od faryzeuszów w połowie II w. przed Chr. Są oni świętymi – *hosioi* u Filona, poszukiwanie świętości bowiem charakteryzowało ich sposób życia. Nie pozostaje to bez konsekwencji dla historii tego ruchu i wierzeń jego członków. Jak *hasidaioi* – hasydejczycy, o których ślady zostały zachowane w Księgach Machabejskich przeciwstawiali się oni hellenizmowi w imię ich Prawa. Podobnie jak hasydejczycy stawiali opór Antiochowi IV, biorąc udział w świętej wojnie. Jednak nigdy nie oddali się na usługi polityce hasmonejskiej i odrzucili ją otwarcie za Jonatana Machabejczyka, powodując tym podział na dwa prądy religijne, jak opisuje to Józef Flawiusz (*Starożytności XIII* §§ 171-173). Jonatan, przejmując w 152 r. przed Chr. władzę arcykapłańską, wydaje się rzeczywiście tym, który spowodował odsunięcie legalnego arcykapłana, którego imię musiało być następnie obiektem *damnatio memoriae* w oficjalnych listach świątynnych⁸. Ten legalny arcykapłan, autentyczny Mistrz, uszedł na pustynię wraz z grupą kapłanów i uczniów, aby „dokonać ekspiacji za kraj i przygotować wieczną osadę, świętą świątynię [...]” (1QS VIII 1s). Manuskrypt hebrajski (4Q523) wydaje się czynić aluzję do profanacji skarbu świątynnego przez Jonatana – nielegalnego arcykapłana, desygnowanego i zaaprobowanego przez Seleucyda Balasa⁹. Grupa uchodzących na pustynię zabrała między innymi kopie swej spuścizny, będącej zapisem tradycji, rytów, zwyczajów i wierzeń, tak że część odnalezionych z tej biblioteki książek pochodzi z samej świątyni – najczęściej za pośrednictwem kopii, ale do całej części zostały dodane kompozycje właściwe dla jej sposobu życia. Jednakże poza Zwojem Miedzianym literatura odnaleziona w Qumran została skomponowana najpóźniej połowę wieku przed narodzinami Jezusa, jak poświadczają to dane paleografii i próby węgla C14¹⁰. W konsekwencji – nie można w niej szukać nowości o Jezusie. Jednak chociaż prąd esseński był starszy, to jednak występował później jako współczesny przepowiadaniu Jana Chrzciciela i Jezusa z Nazaretu oraz początkom chrześcijaństwa. Stawia

Chryzostoma, a także esseński charakter lokalnej biblioteki. W pełni zgadza się to z konkluzją wysuniętą przez badacza R. de Vauxa mimo wielu prób podważenia tej tezy.

⁸ Użyteczne wskazówki na ten temat zawarłem w *Le grand prêtre Simon (III) fils d'Onias III, le Maître de Justice?*, w: *Antikes Judentum und Frühes Christentum. Festschrift für Hartmut Stegemann zum 65. Geburtstag*, herausgg. von B. Kollmann, W. Reinbold und A. Steudel, BZNW 97, Berlin 1999, s. 137-158.

⁹ Zob. E. Puech, *Qumrân Grotte 4 XVIII. Textes hébreux (4Q521-4Q528, 4Q576-4Q579)*, DJD XXV, Oxford 1998, s. 75-83. Także Księgi Machabejskie wydają się zachowywać ślady intryg, w których Jonatan za otrzymany urząd arcykapłana daje podarunki w złocie Aleksandrowi Balasowi.

¹⁰ G. Bonani et alii, *Radiocarbon Dating of the Dead Sea Scrolls*, „Atiqot” 20 (1991) s. 27-32; A.J.T. Jull et alii, *Radiocarbon Dating of Scrolls and Linen Fragments from the Judean Desert*, „Atiqot” 28 (1996) s. 85-91.

to w sposób nieunikniony pytanie o kontakty i relacje zarówno pośrednie, jak i bezpośrednie¹¹.

Narzucają się jeszcze dwie inne precyzacje. Przede wszystkim nie można utrzymać propozycji identyfikacji fragmentów znalezionych w grocie 7 z Ewangelią Marka, Dziejami Apostolskimi i Listami. Wszystkie te propozycje opierają się bowiem na odczytaniu niemożliwym do przyjęcia¹². Następnie udowodnienie zgodności bądź zależności nie jest zadaniem łatwym, zważywszy na fragmentaryczny charakter dokumentacji dotyczący różnych grup religijnych tej epoki. Możliwe jednak staje się już tylko wyodrębnienie punktów, w których esenizm i chrześcijaństwo spotykają się ze sobą bądź też oddalają się od siebie.

W niniejszym artykule chciałbym podjąć próbę ocenienia niektórych podstawowych podobieństw i różnic pomiędzy dwoma ruchami religijnymi spotykającymi się w tej samej przestrzeni i czasie. Manuskrypty te, choć nie były napisane przez i dla chrześcijan, to jednak zachowują swą wagę dla zrozumienia słów, wyrażeń lub idei bliskich tekstom Ewangelii i księgom Nowego Testamentu. Nie lekceważą przy tym egzegezy ksiąg biblijnych jako rektur i zaktualizowanych reinterpretacji w jednym czy innym korpusie tekstów, w tym ich dopełnienia w osobie Jezusa. Poniżej przedstawiamy pokrótce pewne punkty dotyczące historii tych dwóch prądów religijnych.

1. TROPIZM PUSTYNI

A) JAN CHRZCICIEL I ESSEŃCZYCY

Ewangelie przedstawiają głównie Jana Chrzciciela jako tego, który przebywa na miejscu pustynnym do swojego ukazania się w Izraelu (Łk 1,80). Przemierza on cały region nad Jordanem, głosząc chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Do niego odnoszą się słowa: „głos wołającego na pu-

¹¹ Zob. ostatnią publikację G.J. Brooke: *Qumran and the Jewish Jesus: Reading the New Testament in Light of the Scrolls*, Cambridge 2005, dla którego dwa *corpora* nie mogą wykazywać bezpośrednich związków (s. 11).

¹² Zob. E. Puech, *Sept fragments grecs de la Lettre d'Hénoch (1 Hén 100, 103 et 105) dans la grotte 7 de Qumrân (= 7QHéng)*, RQ 70 (1997), s. 313-323. Liczne fragmenty, jakie te propozycje przypisują różnym księgom, przynależą w gruncie rzeczy poprzez bezpośrednie powiązanie do tego samego zwoju. Zob. też: E. Puech, *Note sull'identificazione di 7Q5 con Mc 6,52-53, „Ho Theologos” 17 (1999)*, s. 73-84; S. Enste, *Kein Markustext in Qumran. Eine Untersuchung der These: Qumran – Fragment 7Q5 – Mk 6,52-53, NTOA 45, Fribourg–Göttingen 2000*. Hipoteza ta, która jest lansowana przez autorów szukających bardziej sensacji niż oparcia na ścisłej paleografii, powinna być całkowicie odrzucona.

styni, przygotujcie drogę Panu [...]” (Łk 3,2-4). Czy te związki w przestrzeni, czasie i w tematyce są wystarczające, aby z Jana Chrzciciela, którego Jezus poprosił o chrzest, uczynić esseńczyka? Czy można nawet – jak uważają niektórzy – widzieć w nim qumrańskiego desydenta, który zbiera wokół siebie uczniów?

Jest rzeczą znaną, iż ten region był miejscem ruchów religijnych i przebywania wielu ascetów¹³, jednak nic nie wskazuje na to, że Jan wchodził w skład jednego z nich, a w szczególności w skład wspólnoty z Qumran, którą miałby opuścić, aby założyć swój własny ruch, podobnie jak opuścił wcześniej swoją rodzinę – ojca Zachariasza, z klasy Abiasza, będącego kapłanem w świątyni, i matkę pochodzącą z rodu Aarona. Bez wątplenia jako sierota po śmierci swoich sędziwych rodziców mógł być zaadoptowany przez qumrano-esseńczyków (zob. Józef Flawiusz, *Wojna II* § 120), jednak taka niestabilność może wydawać się podejrzana w odniesieniu do proroka prekursora, *nazîr*, o jego randze. W przeciwieństwie do obmyć rytualnych esseńczyków w basenach – *miqwaôt*, dla nich ściśle zarezerwowanych, tak często, jak to konieczne w ciągu dnia dla czystości rytualnej, bez szafarza i bez bezpośredniego związku z eschatonem, Jan praktykował chrzest jedyny w swoim rodzaju na odpuszczenie grzechów. On był sam szafarzem, do tego stopnia, że ten ryt określił go jako „chrzciciel” – co jest czymś jedynym w historii¹⁴. Chrzest Jana (dokonywany przez niego samego lub przez jego uczniów) w wodach Jordanu lub nad Ainon, który Jezus pragnął otrzymać i który odróżnia się od chrztu w imię Jezusa, był adresowany do tłumów z Jerozolimy, Judei i z całego regionu, nie wykluczając obecności żadnej z poszczególnych grup – w tym celników i żołnierzy, faryzeuszy i saduceuszy. Chrzest ten, który nie był ponawiany poprzez swoją realną skuteczność zależną od Bożego sądu, który miał nadejść i który stanowił zaproszenie do przyniesienia owocu godnego nawrócenia. W ten sposób chrzest ten miał wymiar eschatologiczny, przygotowywał ochrzczonego na bliskie przyjście Królestwa zainauguowanego przez Mesjasza, który sam będzie chrzczył w Duchu Świętym i w Ogniu.

Esseńskie kąpiele rytualne, choć dostosowane do nowej sytuacji, nie różniły się od tych, które praktykowane były w świątyni. Dostęp do nich był ograniczony dla tych, którzy mieli do tego prawo po akceptacji kandydatów przez radę wspólnoty lub po ponownym zbadaniu winnego (1QS II 19-III 12, VI-VII). Rytuał wstąpienia w przymierze, który jako jedyny gwarantował zbawienie przez przynależność do wspólnoty synów światłości, był odnawiany

¹³ Np. Theudas, Dz 5,36; Józef Flawiusz, *Starożytności XX* §§ 97-99; Bannous, Dz 21,38; Józef Flawiusz, *Wojna II* § 259; idem, *Starożytności XX* §§ 167-171; idem, *Autobiografia* 11, zob. też Mt 24,23-27.

¹⁴ W tej epoce nie było rzadkością, że ludzi określano przez przydomek. Na przykład Judasz Iszkariota, Szymon Zelota, Juda Machabeusz i jego bracia (1 Mch 2,2-5) itp. Jednak określenie Jana jako Chrzciciela występuje tylko raz.

każdego roku przez wspólne wyznanie, w przeciwieństwie do jednorazowego chrztu Jana. Dwie różne koncepcje oczekiwania i przyjścia eschatonu są sobie przeciwstawne. Wspólnota esseńska do siebie odnosiła obietnice prorockie i sama siebie uważała za miejsce pierwszej realizacji tych obietnic, oczekując ich eschatologicznego wypełnienia za dni mesjasza. Tymczasem Jan w bezpośrednim przygotowaniu na przyjście Pana ostrzegał przed bliskim wtargnięciem gniewu Bożego. W Qumran, podobnie jak w Starym Testamencie, sąd przez Ogień jest prerogatywą Boga, dla Jana to „Ten, który idzie za mną, jest mocniejszy ode mnie, On dokona oczyszczenia przez Ogień”. Jan nie czyni więc nic innego jak przygotowania na przyjście Tego, który rozpocznie czasy mesjańskie.

Jan, ubrany w płaszcz z sierści wielbłądziej, podobnie jak Elias, chrzcił nad Jordanem w celu przypomnienia okolicy wstąpienia Eliasza do nieba. Ewangelisci przedstawiają wyraźnie Jana jako Eliasza *redivivus* zapowiedzianego przez Malachiasza i Syrachę. Jego chrzest i misja mają walor unikatowy (J 1,25). Jednakże oczekiwanie na przyjście Eliasza, które w tradycji Ewangelii jest przypisywane uczonemu w Piśmie (Mk 9,11), jest także obecne w manuskryptach odwołujących się aluzją do Malachiasza (3,23) w kontekście przyjścia Dnia Jahwe i manuskrytu (4Q558) „Ja wam pošlę Eliasza” do Malachiasza (3,24) i Syrachę (48,10) w innym manuskrypcie (4Q521 2 iii 1-2) – „ojcowie powrócą przez synów” (zob. Łk 1,17). Potem następuje radość ziemi z powodu przyjścia mesjasza króla i aklamacja jego panowania. Jednak w tym ostatnim manuskrypcie, we wcześniejszej kolumnie, zostaje zaprezentowana lista dobrych czynów, które Bóg sam wypełni w dniach mesjasza. Lista ta jest zaczerpnięta z Iz 35,5-6; 61,1-2; Ps 146,7-9 (4Q521 2+4 ii 7-8 i 12-13):

„[...] czcząc pobożnych na tronie wiecznego królestwa¹⁵, uwalniając więźniów, przywracając wzrok niewidomym, chromych uleczy... on uzdrowi zranionych śmiertelnie i ożywi umarłych, biednym ogłosi dobrą nowinę, a ubogich napełni dobrami, wygnańców poprowadzi a głodnych nasyci”¹⁶.

Na pytanie uczniów Jana posłanych przez swego mistrza: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” Jezus odpowiada zdaniem zaczerpniętym z tych samych źródeł (Mt 11,3-6 i Łk 7,22-23)¹⁷:

¹⁵ Tekst nie mówi o „tronie Boga”, jak to podaje C. Evans (*Jesus and the Dead Sea Scrolls, The Dead Sea Scrolls After Fifty Years. A Comprehensive Assessment*, vol. II, ed. by P. Flint and J. VanderKam, Leiden–Boston–Köln 1999, s. 573-598, 582), idąc za błędem w przekładzie Abegga, który nie opiera się na wydaniu oficjalnym DJD XXV.

¹⁶ E. Puech, *Qumrân Grotte*, DJD XXV, s. 12-18: komentarz tego tekstu.

¹⁷ Mt 11,3-6 grupuje sekwencję w parę współrzędne podobnie jak 4Q521, podczas gdy Łk 7,22-23 przerywa ten rytm, tworząc dwie grupy złożone z potrójnych współrzędnych. Jeszcze raz pokazuje przez to swą pracę redaktorską.

„niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Dobrą Nowinę”.

W tych dwóch katalogach wzmianka o zmartwychwstaniu, która mogła być zaczerpnięta z Iz 26,19 i ta o Dobrej Nowinie jeszcze bardziej podkreślają zbieżność. Te dobre czyny, których autorem jest Bóg, w tekstach biblijnych i qumrańskich są istotnie znakami, które akredytują misję Posłanego od Boga – Syna Bożego i powinny pozwolić Janowi i tłumom na rozpoznanie mesjasza. Są bowiem znakami, których Jan nie potrafił uczynić.

W Ewangeliach nie występuje jakakolwiek wzmianka w odniesieniu do esseńczyków, podczas gdy niejedną raz są wymieniani faryzeusze, saduceusze, herodianie i uczeni w Piśmie. Można zadać pytanie, czy zachodzą między nimi związki? Herod Antypas, który chętnie słuchał Jana i go chronił, jednak w następstwie intryg Herodiady, wobec której Jan skierował zarzuty co do jej nielegalnego małżeństwa, nie zawahał się skazać go na śmierć¹⁸. W tym precyzyjnym punkcie Jan bronił ścisłej interpretacji Prawa, bliskiej tej, którą przyjmowali esseńczycy oraz Jezus. Józef Flawiusz przypomina, że esseńczycy byli mile widziani w pałacu, gdyż przepowiedzieli przyszłą chwałę Heroda (Starożytności XVII §§ 373-79), czy też wytłumaczyli sen Herodowi Archelausowi (Starożytności XVII §§ 346-48). Owa rodzina królewska posiadała pałace w Jerycho, niedaleko Jordanu i Qumran. Czy te podobieństwa i zbieżności mają jakieś znaczenie?

Jakkolwiek nie wiadomo, czy Jan znał wspólnotę z Qumran, to jest bardzo prawdopodobne, że nie wszedł do niej nigdy. Nie zapożyczył z niej rytu chrztu na odpuszczenie grzechów, gdyż nie było go w ich regule¹⁹. Pod tym względem asceta Bannus bądź hemero-baptyści byli mu bardziej bliscy. Uczniowie Jana nie uwidaczniali żadnych cech zachowania esseńskiego. Chociaż Jan, podobnie jak esseńczycy, zdystansował się wobec autorytatywnych judaizmów związanych ze świątynią, aby powrócić do ducha Prawa, to jednak

¹⁸ Józef Flawiusz (Starożytności XVIII §§ 117-119) przywołuje motywy wzburzenia tłumów i buntu. Podkreśla to: D. Flusser, *The Magnificat, the Benedictus and the War Scroll, Judaism and the Origins of Christianity*, Magnes Press Jerusalem, 1988, s. 126-49, zvl. s. 140-45.

¹⁹ D. Flusser (*The Magnificat*, s. 143-48) sądzi, że Jan Chrzciciel należał do ruchu esseńskiego w sensie szerszym i chociaż nigdy nie był członkiem wspólnoty, to jednak był „esseńczykiem dysydemem”. Poprzez niego Jezus miałby posiadać wiedzę o większej części etyki esseńskiej. Dla J. Charleswortha (*John the Baptizer and the Dead Sea Scrolls*, w: *The Bible and the Dead Sea Scrolls. The Princeton Symposium on the Dead Sea Scrolls*, ed. J. Charlesworth, t. III: *The Scrolls and Christian Origins*, Waco 2006, s. 1-35) Jan Chrzciciel miał być adeptem esseńskim, który nie ukończył swego ostatniego roku „nowicjatu”. Został on bądź wyrzucony za to, że nie złożył swego ślubu całkowitej przynależności do wspólnoty, bądź też opuścił ją z własnej woli w obliczu wszystkich konsekwencji wynikających z takiej przysięgi. W ten sposób tłumaczyłyby się pewne zachowania Jana Chrzciciela dotyczące jego ubioru i pożywienia. Lecz te są także udziałem proroków, bez potrzeby robienia się „esseńczykiem”! Jan Chrzciciel zanegowałby drugi raz tradycję swych ojców.

nic nie wskazuje na jego odcięcie się od świątyni lub urzędu sprawowanego przez jego ojca. Otwarcie głosił on tłumom religijne i moralne wymagania Prawa, udzielając im jednorazowego chrztu na nawrócenie jako przygotowanie do wejścia w nową erę. Nie wyłączał przy tym nikogo i nie stosował okresów próby. Wraz z nim czasy mesjańskie znacznie się przybliżyły i nie były już rzeczywistością oddaloną i oczekiwaną. W przeciwieństwie do pierwszych prób, które podkreślały podobieństwa: przygotowanie Drogi, począwszy od Iz 40, będących punktem wyjścia obydwu ruchów (1QS VIII 13-16, IX 19-20, Mk 1,2-8)²⁰, nagle potrzeba przygotowania boskiego Przyjścia, znaczenie wody i nawrócenia oraz sąsiedztwo pustyni, nie można jednak stracić z oczu fundamentalnych różnic podkreślonych powyżej²¹. Oddalenie się na pustynię grupy zebranej wokół Mistrza czyniło na nowo żywym doświadczenie Izraela wokół Mojżesza i ochroniło w ten sposób tradycje poprzez życie w stanie doskonałości, aby przygotować upragniony moment powrotu do oczyszczonej świątyni. Tymczasem Jan wzywa swoich słuchaczy do nawrócenia. Tematyka pustyni nie ma żadnego szczególnego miejsca w jego nauczaniu, w którym nie widać także żadnego wpływu qumrańskiego.

B) JEZUS I MISTRZ SPRAWIEDLIWOŚCI

Jeśli tradycje o powrocie Eliasza w manuskryptach nie były nigdy identyfikowane z osobą Jana Chrzciciela, tym bardziej Mesjasz nie może być identyfikowany z Mistrzem Sprawiedliwości. Po chrzcie dokonany przez Jana w Jordanie Jezus Galilejczyk oddalił się na pustynię, gdzie był kuszony przez szatana. Tradycja, która usytuowała ten epizod w regionie Jerycha, opisując trzykrotną próbę kuszenia, wskazywała na poddanie się człowieka pod wpływ aniołów i demonów. Przypomina to centralną tematykę Instrukcji o dwóch Duchach, w której mowa jest o tym, że dwa duchy dominują w sercu człowieka (1QS III 13-IV). Faktem jest, że niektórzy uczniowie Jezusa byli najpierw uczniami Jana w tym regionie. Czy zatem Mistrz galilejski może być Mistrzem Sprawiedliwości *redivivus*, jak wcześniej mówiono?²²

²⁰ Zob. J. Daniélou, *Les manuscrits de la mer Morte et les origines du Christianisme*, Paris 1957; A. Dupont-Sommer, *Les écrits esséniens*, s. 384. Autor ten jest bardziej stonowany.

²¹ J. Frey (*The Impact of the Dead Sea Scrolls on New Testament Interpretation: Proposals, Problems, and Further Perspectives*, w: *The Bible and the Dead Sea Scrolls*, s. 407-461, 443-450), podkreśla mocno te fundamentalne różnice, które występują przeciw tezie czyniącej z Jana Chrzciciela osobę „essenizyka” lub „essenizującego”, z jednej strony poprzez użycie Iz 40,3 w funkcji studiów Torah, z drugiej zaś poprzez wypełnienie proroctwa Ml 3,2nn., bądź też udzielanie chrztu będącego w opozycji do rytów puryfikacji.

²² A. Dupont-Sommer, *Aperçus préliminaires*, n. 2. Jednak żaden tekst nie mówi o gwałtownej śmierci Mistrza Sprawiedliwości ani o ukrzyżowaniu, ani o zmartwychwstaniu, ani

W działalności Jezusa pustynia nie odgrywa szczególnej roli; Jezus nie jest na czele wspólnoty trwałej, hierarchicznej i zbudowanej na prawach, choć jest on nazywany „Mistrzem”, *didaskalos* = *môreh* (Mk 14,14), który zbudował swój Kościół na „skale” (Mt 16,18). Termin „skała” przywołuje na myśl zbudowanie wspólnoty na kamieniu węglanym (1QS VIII 7-8 wzięte z Iz 28,16). Na ten temat słowa Jezusa skierowane do Piotra „Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz nazywał się Kefas – to znaczy: Piotr” (J 1,42) nie są tylko prostą grą słów *képhas* – *Petros* – *petra* w języku greckim. Manuskrypty z Qumran pokazują po raz pierwszy właściwy sens aramejskiego słowa *kepha*, które nie oznacza tylko małego kamienia, jak myśłano wcześniej, lecz odnosi się także do „skały”, na której orzeł chowa swe gniazdo (11QTgJb 39,28), „do urwiska górskiego” koziorożców (11QTgJb 39,1), gdzie *kp'* tłumaczy hebrajski termin *sl'*, wyniesioną skałę, na którą wchodzi i na której przebywa baranek oznaczający Mojżesza w 1Hen 89,29,32 (zob. też 1Hen 4,1). Stąd nie ma różnicy między *Képhas* – *Petros* i *petra*, które tym samym może być toponimem. Znamy jest Petra – stolica nabatejska, położona w skalistych górach²³. Występuje tu jeden z przykładów wkładu filologicznego manuskryptów do egzegezy Nowego Testamentu.

Jezus spożywał posiłki razem z celnikami i grzesznikami (Mk 2,16), żywił tłumy²⁴, odwiedzał setnika rzymskiego, płacił podatek dla Cezara. Pokazywał przez to swe otwarcie na grzeszników, na wykluczonych ze świątyni i na nieżydów. Wszystkich zapraszał do Królestwa. Jednak dla niego „pierwsi będą ostatnimi, a ostatni pierwszymi”, bez uprzednich prób, bez żadnego stopnia starszeństwa i pierwszeństwa, jak było to regułą we wspólnocie (1QS, 1QSa).

Z pewnością Jezus w swoim zachowaniu i nauczaniu w niektórych punktach jest bliski esseńczykom. On jest *rabbi*, podobnie jak wielu członków wspólnoty²⁵. Poleca on uczniom wysłanym na misję, aby nie brali niczego na drogę i aby jedli to, co im zostanie zaoferowane. W Getsemani (zob.

o objawieniach w świątyni. Przeciwnie CD XIX 35n. daje do zrozumienia, że śmierć Mistrza była śmiercią naturalną.

²³ Zob. J. Fitzmyer, *The Meaning of the Aramaic Noun kyp'/kp' in the First Century and Its Significance for the Interpretation of Gospel Passages*, w: *Il verbo di Dio è vivo. Studi sul Nuovo Testamento in onore del cardinale Albert Vanhoye, S.J.*, J. Aguilar Chiu, F. Manzi, F. Urso, C. Estrada (eds.), *Analecta Biblica* 165, Roma 2007, s. 35-43.

²⁴ Ułożenie w grupy po sto i pięćdziesiąt osób nawiązuje zarówno do organizacji ludu w okresie Wyjścia (Wj 18,21,25), jak i do organizacji panującej we wspólnocie (CD XIII 1, 1QS II 21-22, 1QM III 16-IV 5, 1QSa I 14-15, 29-II 1).

²⁵ Na temat znaczenia tego słowa zob. J. Carmignac, *HRBYM: les 'Nombreux' ou les 'Notables'?*, RQ 7 (1971) s. 575-86; Sh. Morag, *On Some Concepts in the World of Qumran: Polysmy and Semantic Development*, w: *Diggers At the Well. Proceedings of a Third International Symposium on the Hebrew of the Dead Sea Scrolls and Ben Sira*, T. Muraoka, J.F. Elwolde (eds.), *STDJ* 36, Leiden-Boston-Köln 2000, s. 178-179, zwł. 186-189.

Łk 22,35-38 cytuje Iz 53,12) Piotr wyciąga swój miecz. Można to porównać z tym, co Józef Flawiusz pisze o esseńczykach:

„Oni podróżują nie zabierając nic ze sobą prócz broni z powodu rozbójników. W każdej miejscowości specjalna osoba jest wyznaczana w roli gospodarza, aby ich zaopatrzyć w ubrania i potrzebne rzeczy” (*Wojna II* §§ 124-25).

W Kazaniu na górze Jezus naucza, aby nie czynić żadnej przysięgi, podobnie jak wymaga tego Dokument Damasceński (CD XV), z wyjątkiem tej, która jest realizowana przy wstąpieniu do wspólnoty przymierza.

Mistrz Sprawiedliwości mówi, że otrzymał boskie objawienia niczym prorok dany na koniec czasów, mimo to nie był uważany przez swoich za Mesjasza, z jeszcze większych względów niż cierpiący Sługa, którego śmierć miała wymiar odkupieńczy, a jego powrót nie był oczekiwany na Sąd Ostateczny. Nie był on także obiektem kultu po swej śmierci²⁶. Mistrz ze swymi objawieniami jawił się jako figura profetyczna Izraela i jego uczniowie mogli uważać go przez jakiś czas za oczekiwanego proroka. Żądał on od członków ciągłego studiowania i wypełniania uczynków Prawa, podczas gdy Jezus prosił uczniów, aby uwierzyli w Niego i naśladowali Go w przestrzeganiu jedyne przykazania miłości, które streszcza całe Prawo i Proroków. Mistrz galilejski – syn Maryi z pokolenia Aarona i z rodu Dawida przez Józefa, swego przybranego ojca – nauczał jako nowy Mojżesz i czynił znaki, które świadczyły o Nim jako Pośłanym przez Boga. Skazany na ukrzyżowanie przez władze religijne, umarł dla zbawienia wielu i Bóg Go wskrzesił z martwych zgodnie z Pismami. Nie był On esseńczykiem, lecz był obdarzony boskimi prerogatywami poprzez swoje czyny i swoje słowa. Uczniowie, których nauczał i posłał z misją, obdarzyli Go kultem, nadając Mu imię *mare'* – *kyrios* – „Pan”, które Biblia zarezerwowała tylko dla Boga (zob. 11QTgJb 34,12). Tytuł ten kontrastuje z prostym terminem *moreh* – „Nauczyciel”, funkcjonującym we wspólnocie.

Aby lepiej podkreślić fundamentalne podobieństwa i różnice pomiędzy tymi dwoma figurami, ukażemy kilka ważnych punktów dotyczących wierzeń i praktyk dwóch ruchów zainicjowanych przez tych dwóch Mistrzów.

²⁶ Na temat figur mesjaszy przed Jezusem zob. opublikowaną ostatnio książkę: J.J. Collins, *A Messiah before Jesus?*, w: *Christian Beginnings and the Dead Sea Scrolls*, J.J. Collins, C.A. Evans (eds.), Grand Rapids 2006, s. 15-35.

2. WIERZENIA

Nie jest rzeczą zadziwiającą, że esseńczycy i faryzeusze, wywodząc się z pietystycznej tradycji hasydejczyków, odziedziczyli podobne wierzenia wobec tematów, które koncentrowały się na refleksji proroków po wielkim dramacie wygnania, a więc na odbudowie monarchii i na odpowiedzialności indywidualnej i zbiorowej w obliczu boskiej sprawiedliwości, której nie może nigdy zabraknąć. Dwa punkty ogniskują tę wizję przyszłości, mniej lub bardziej bezpośredniej, lub eschatologii: mesjanizm oraz nagroda i kara po śmierci.

A) MESJANIZM

Odbudowa kultu świątynnego i przywrócenie monarchii Dawidowej znajdują się u źródeł koncepcji mesjanizmu bicefalicznego lub diarchicznego, którego ślady znajdujemy u Jeremiasza, Ezechiela, Zachariasza, Daniela i w Księgach Kronik, jak również apokryfach. Koncepcja ta była jeszcze mocna w II w. po Chr. w środowisku rabinackim z parą Eleazar – Bar Kochba, „książę Izraela”, wykazując ścisły związek z przyjściem proroka, Nowego Eliasza.

Esseńczycy, otrzymując tę koncepcję z tekstów tradycyjnych, sformułowali ją jasno w wielu wątkach, żądając od członków dostosowania się do obowiązujących rozporządzeń, „aż do przyjścia Proroka i Mesjaszy z pokolenia Aarona i z pokolenia Izraela” (1QS IX 11, CD XIX 10-11). Mesjasz kapłan będzie miał pierwszeństwo nad mesjaszem królem, „księciem kongregacji, potomkiem Dawida”, podczas posiłku spożywanego wspólnie (1QSa II 11nn.). Ich przybycie miało zainaugurować nową epokę, przynoszącą Izraelowi zwycięstwo nad bezbożnymi i nad narodami. Koncepcja ta, która nie zmieniała się w różnych kompozycjach (1QS, 1QSa, 1QM, CD, 4Q175, 4Q252 itd.)²⁷, znajdowała podatny grunt w ich reakcji na dynastię hasmonejską, nie będącą dynastią Dawidową, która zagarnęła dla siebie w sposób bezprawny w ich oczach i zjednoczyła dwie władze pod jednym wodzem. Wygnanie Mistrza,

²⁷ Zob. E. Puech, *Mesianismo, escatología y resurrección en los manuscritos del Mar Muerto*, w: *Paganos, judíos y cristianos en los textos de Qumrán*, J. Trebolle Barrera (coordinador), BCBO 5, Madrid 1999, s. 245-286, zwł. s. 254-275, gdzie występuje brak zgodności w niektórych punktach z: F. García-Martínez, *Esperanzas mesiánicas en los escritos de Qumrán*, w: *Los Hombres de Qumrán. Literatura, estructura social y concepciones religiosas*, F. García-Martínez, J. Trebolle Barrera, Madrid 1993, s. 187-222, a także: J. Starcky, *Les quatre étapes du messianisme à Qumrán*, RB 70 (1963), s. 481-505.

legalnego arcykapłana w 152 r. przed Chr. jeszcze bardziej wzmacniało ich lekturę tekstów biblijnych i ich prerogatywy sadokickie.

Według ich kalkulacji Mistrz żyjący w przedostatnim jubileuszu mógł być uważany przez niektórych swych uczniów za oczekiwanego Proroka, dającego autentyczną interpretację Prawa na podstawie objawień i zapowiadającego rychłe przyjsie Mesjaszy. Apokalipsa mesjańska została napisana, prezentując taki sens²⁸. Jednak nie można mówić o mesjaszu niebiańskim w 11QMelchizedek, jak tylko przez analogię traktując Melchizedeka jako figurę eschatologiczną²⁹. Nie można też mówić o mesjaszu kolektywnym w Apokryfie Daniela (4Q246), zapowiadającym na swój sposób figurę syna człowieczego, który przybywa na obłokach niebieskich w Dn 7. W tym tekście Renan widział ostatnią nadzieję mesjańską³⁰. Manuskrypt aramejski (4Q246) zawiera jedyne odniesienie do przyjsia postaci, z którą królowie zawrą pokój i której będą służyć:

„Syn wielkiego [władcy] zostanie wezwany i swoim imieniem będzie nazwany; będzie się o nim mówić Syn Boży i Synem Najwyższego zostanie nazwany... On osądzi ziemię w prawdzie... Sam wielki Bóg jest dla niego mocą... i jego panowanie jest panowaniem na wieki”³¹.

Powyższe linie nie mogą się odnosić do nikogo innego, lecz tylko do króla mesjasza, i te same określenia można odnaleźć w tekście Zwiastowania w Łk 1,32-35:

„Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego [...] a Jego panowaniu nie będzie końca [...] będzie nazwany Synem Bożym”.

²⁸ Zob. E. Puech, *Qumrân Grotte*, DJD XXV. 4Q521 2+4 iii w sposób jasny prezentuje Proroka prekursora i mesjasza króla. Jednak we fragmentach 2 + 4 ii mesjasz może być Kapłanem wypełniającym także misję prorocką jak w Iz 61,1-3. Kapłaństwo jest także wzmiankowane w innych fragmentach.

²⁹ Melkisedeq jest innym imieniem Michała (zob. *Visions d'Amram* – 4Q543-548), wykonawcą wyroczeni o zbawieniu, który przewodniczy ludowi Bożemu, lecz nie jest on ani mesjaszem, ani pomazańcem.

³⁰ Zob. E. Renan, *Histoire des origines du Christianisme. Vie de Jésus, les Apôtres, Saint Paul*, Paris, Lafont, 1995. *Vie de Jésus*, s. 80 i 167n.

³¹ Zob. E. Puech, DJD XXII, Oxford 1996, s. 165-184. Zaktualizowana interpretacja wraz z bibliografią zob.: E. Puech, *Le fils de Dieu, le fils du Très-Haut, messie roi en 4Q246*, w: *Le jugement dans l'un et l'autre Testament, I – Mélanges offerts à Raymond Kuntzmann*, teksty zebrane przez E. Bons, *Lectio Divina* 197, Paris 2004, s. 271-286, gdzie powracam do mojej pierwszej sugestii o mesjaszu królu, jedynej, która zawarta jest w tym tekście, bez brania pod uwagę „libertador escatológico de naturaleza angélica”, (F. García-Martínez, *Esperanzas mesiánicas en los escritos de Qumrân*, w: *Los Hombres de Qumrân*, s. 205-208) oraz bez odnoszenia tytułów do ludu Bożego w formie korporatywnej figury mesjańskiej (A. Pinero, *Los manuscritos del mar Muerto y el Nuevo Testamento*, w: *Paganos, judíos y cristianos en los textos de Qumrân*, 287-317, s. 303).

Ten przedqumrański tekst był najwyraźniej znany w judaizmie palestyńskim. Z kolei w manuskryptach nigdy nie ma mowy o zrodzeniu mesjasza przez Boga³². Nie mówi się też o mesjanizmie soteriologicznym ze śmiercią ofiarną mesjasza w celu ekspiacji grzechów ludzkości, jak pisali niektórzy. Ta interpretacja cierpiącego Sługi jest nieobecna w prądach żydowskich poza Nowym Testamentem. Sam Bóg odpuszcza grzechy³³, natomiast Wspólnota angażuje się „w praktykowanie sprawiedliwości, w przychylnie miłosierdzie, w ekspiacji za błędy... i w otrzymanie przebaczenia na rzecz kraju” (1QS VIII 1-7).

W takim to oczekiwaniu miała miejsce inkarnacja i manifestacja Mesjasza – Jezusa z Nazaretu, którą przygotowało głoszenie Jana Chrzciciela. Jezus realizuje w swojej osobie figurę Mesjasza królewskiego ze Zwiastowania anioła Gabriela, tak jak ukazywały to Jego czyny i gesty oraz nauczanie, które stały się przyczyną skazania Go na śmierć krzyżową po sformułowaniu podwójnego oskarżenia jako bluźniercy i „Króla żydowskiego”. W ten sposób figura Mesjasza kapłana realizuje się w ofierze nowego i wiecznego Przymierza. Także List do Hebrajczyków może posługiwać się figurą króla-kapłana Melchizedeka³⁴, a ewangelie dzieciństwa precyzują narodzenie się Jezusa w Betlejem jak Dawid (Ewangelia Mateusza) i pokrewieństwo Maryi z Elżbietą, pochodzącą z rodu Aarona (Ewangelia Łukasza). Tak więc w oczach swoich współczesnych Jezus, którego Jan Chrzciciel określił mianem Baranek Boży, jako prefiguracja baranka ofiarnego – wypełnił wszystkie Pisma. Nigdy nie powiedziano tego w odniesieniu do Mistrza Sprawiedliwości, który nigdy

³² Jak to podaje F. García-Martínez (*Esperanzas mesiánicas en los escritos de Qumrán*, w: *Los Hombres de Qumrán*, s. 211), a ostatnio *Qumran and the New Testament: the case of the 'New Jerusalem'* [= konferencja na kongresie w Lublinie, gdzie sprecyzował, że zachowuje tę (falszywą) lekturę]. Zob. E. Puech, *Préséance sacerdotale et Messie-Roi dans la Règle de la Congrégation (1QSa II 11-12)*, RQ 63 (1994), s. 351-365, czytany „kiedy [ksią]żę [ten mesjasz] połączy się z nimi, [kapłan] wejdzie na czoło [...]” (poprawiam moją wcześniejszą lekturę i wyjaśniam ją gdzie indziej).

³³ Zob. E. Puech, *La prière de Nabonide (4Q242)*, w: *Targumic and Cognate Studies. Essays in Honour of Martin McNamara*, ed. by K.J. Cathcart and M. Maher, JSOT Sup. Ser. 230, Sheffield 1996, s. 208-227, 216-219, z wyjaśnieniem tego zagadnienia. Podobnie Jezus odpuszcza grzechy jako Mesjasz – Syn Boży, a nie jako zwykły żydowski egzorzysta. Nie można utrzymać interpretacji F. García Martíneza w *Magic in the Dead Sea Scrolls* (w: *The Metamorphosis of Magic*, ed. by J. Bremmer, J. Weenstra, Leuven 2002, s. 13-33).

³⁴ Zwój 11QMelkisedeq jest jedynym tekstem, który w dość obszerny sposób precyzuje rolę eschatologiczną tej postaci jako sędziego i wiecznego kapłana. Autor Listu do Hebrajczyków, który uważa go za wiecznego arcykapłana i ofiarę, za proroka większego od Mojżesza i syna Dawida, za Syna Bożego (7,3), wydaje się znać ten rodzaj literatury i podobną metodę egzegetyczną. Czy Hebrajczycy mogliby być w tym przypadku nawróconymi esseńczykami? W rzeczywistości hebrajski był językiem sanktuarium i ich głównym językiem pisanim i używanym w życiu codziennym, jak świadczą o tym *ostraca* i niektóre inskrypcje znalezione na miejscu.

nie był identyfikowany z cierpiącym Sługą ani intronizowany w niebie, tak jak zmartwychwstały Syn Człowieczy, i o którym żaden tekst nie wzmiankuje oczekiwania na jego przyjście na Sąd Ostateczny. Chociaż essenizm i chrześcijaństwo są produktem tego samego kręgu kulturowego obecnego w tym samym regionie i skoncentrowanego na podobnych oczekiwaniach, to jednak Mistrz Sprawiedliwości jest tylko interpretatorem Pism, choć prawomocnym, podczas gdy Jezus, jako Nowy Mojżesz, objawia ich ducha, wypełniając plan Boży.

B) ŻYCIE PRZYSZŁE: NAGRODA I KARA

Essenicy i faryzeusze wyznawali podobną wizję życia przyszłego jak ich poprzednicy – dowodzą tego teksty z ksiąg prorockich i mądrościowych, z apokryfów przedqumrańskich, takich jak Pseudo-Ezechiel (4Q385 2 // 386 1 // 388 7), Instrukcja (4Q418 69), 1 Henocha oraz kompozycji qumrańskich, takich jak Apokalipsa mesjańska, Instrukcja o dwóch Duchach (1 QS III-IV) bądź Hymny (1QH^a)³⁵. W tych środowiskach pobożnościowych wskrzeszenie z martwych w czasach eschatologicznych związanych z Sądem było pojmowane wyłącznie jako nagroda polegająca na tym, że sprawiedliwi Izraela przywdzieją chwałę nieśmiertelnego Adama, powracając do początków rajskiej szczęśliwości, podczas gdy bezbożni otrzymają karę polegającą na pozostaniu w śmierci i na utracie wieczności.

Idee te spotykamy w Dn 12,2-3; 2 Mch 7,14, w Apokalipsie mesjańskiej (4Q521) i w nauczaniu Jezusa. Odpowiadając saduceuszom, Jezus stwierdza, że sprawiedliwy, który zmartwychwstanie, będzie podobny do aniołów. Według Niego zmartwychwstanie w dniach ostatecznych nie będzie powrotem do poprzedniego życia, w którym się żeni i wychodzi za mąż, lecz będzie życiem chwały w Bogu w obecności aniołów. Nowy Testament przedstawia teksty opisujące zarazem zmartwychwstanie indywidualne sprawiedliwych (Łk 14,14; 20,35n.), zmartwychwstanie ogólne (Mt 25,32nn.) i zmartwychwstanie uniwersalne (Dz 3,21). Odzwierciedla to ewolucję tego wierzenia z jednej strony pomiędzy etapem przedqumrańskim i qumrańskim, z drugiej zaś między Danielem 12 (w jęz. greckim) i manuskrypcie 4Q521 7+5 ii. Manuskrypt ten opisuje wiarę w zmartwychwstanie sprawiedliwych w formie *credo* jako nowe stworzenie przez Boga. Podobnie jak stworzył On niebo, ziemię, morze i wszystko, co one zawierają, tak też On osądzi i wskrzesi z martwych sprawiedliwych ze swego ludu, podczas gdy przekłęci umrą, a śmiertelni przemienią się w chwałę. W czasie odnowienia wszystkich rzeczy Bóg stworzy na nowo, wskrzeszając z martwych, sprawiedliwych, którym na spot-

³⁵ Zob. E. Puech, *La croyance des Esséniens en la vie future: immortalité, résurrection, vie éternelle? Histoire d'une croyance dans le judaïsme ancien*, EB NS 21-22, Paris 1993.

kanie przybędą aniołowie, przekłęci zaś wpadną sztywni do Otchłani ognia przy przejściu przez most sortownika. Przejście to rozumiem w ten sposób:

„¹ [...] zobaczcie wszystko, co uczynił ² Pan:

ziemię i wszystko, co ona zawiera,

morza [i wszystko ³ co one zawierają]

i wszystkie obszary wód i strumieni. [vacat]

⁴ [Rozradujecie się wszyscy, którzy czynicie dobro przed Panem,

⁵ błogosławieni, a nie jak ci, przekłęci,] gdyż oni pójdą na śmierć,

[kiedy] ⁶ sprawca życia wzbudzi umarłych ze swego ludu. [vacat]

⁷ A my złożymy dziękczynienie i oznajmimy wam sprawiedliwość Pana

który [wybawił (?) ⁸ śmiertelnych i otworzył [groby sprawiedliwych/umarłych ze swego ludu]

⁹ A [anioł] ot[worzył księgi, gdzie są spisane czyny każdego] (?)

¹⁰ i [Pan zasiadł na swym tronie (chwały) aby sądzić ostatecznie (ze wszystkich czynów) (?)]

¹¹ a dolina śmierci [była] wy[pełniona (?) tłumem ludzi/umarłych, których wydała (?)]

¹² a most [wielkiej] Otchłani został zbudowany do przejścia (?), tak że

¹³ przekłęci w głębokościach piekielnego szeolu] zastygli

¹⁴ ale wstąpiły do nieba [(dusze) sprawiedliwych/błogosławionych w wiecznej chwale(?)]

¹⁵ i wszyscy aniołowie [błogosławili Pana, który wymierzył sprawiedliwość dla każdego (?)]...”

Wiele z tych obrazów znajduje się w tekstach Nowego Testamentu – w Ewangeliach i Listach Pawłowych.

Wierzenia o ostatecznym końcu i życiu sprawiedliwego z Bogiem w otoczeniu aniołów zakładają poglądy rozwinięte na podstawie tekstów o dobrych i złych aniołach, dobrze poświadczonych w manuskryptach znad Morza Martwego. Hasydejscy, a następnie esseńcy i faryzeusze otrzymali tradycję i przyjęli te wierzenia, jak sugeruje zdanie z Dziejów Apostolskich 23,8:

„Saduceusze bowiem mówią, że nie ma zmartwychwstania, ani anioła, ani ducha, a faryzeusze uznają jedno i drugie (*ta amphotéra*)”.

Odnosi się to do zmartwychwstania bądź przemiany w chwale sprawiedliwego, które nie jest ujmowane jako powrót na ziemię, lecz jako stan nowego Adama, który jest nieśmiertelny, stworzony na obraz Boga i żyjący w otoczeniu aniołów w Raju. Stąd doskonale można zrozumieć odpowiedź Jezusa daną saduceuszom (Mk 12,18-27) oraz teksty listów (1 Tes 4,13-18; 5,1-11; 2 Tes 1,5-10 i 1 Kor 15), które zakładają wiarę w egzystencję aniołów, duchów i ciał duchowych³⁶.

³⁶ Zob. moje ostatnie wyjaśnienie tego problemu w: *Apports des manuscrits de Qumrân à la croyance à la résurrection dans le Judaïsme ancien*, w: *Qumrân et le Judaïsme au tournant de notre ère, Table ronde Collège de France – Société des Etudes juives, Paris 16 novembre 2004*,

W ten sposób eseneicy, podobnie jak Nowy Testament, rozumieli zmartwychwstanie – nie jako udział w królestwie mesjańskim w powrocie na ziemię, lecz jako wejście do pokoju eschatologicznego podczas odnowienia nieba i ziemi oraz Sądu Ostatecznego, któremu przewodniczyć będzie Bóg i Jego Mesjasz.

Konkludując, możemy stwierdzić, że manuskrypty znad Morza Martwego, które nie zostały napisane przez chrześcijan i dla chrześcijan – nie objawiają przynależności ani Jana Chrzciciela, ani Jezusa do ruchu esenejskiego. Jeden i drugi spotykali z pewnością eseneików podczas swych wędrówek w Judei, do Jerozolimy i jej okolic. Jednakże manuskrypty te pozwalają nam poznać od wewnątrz sposób życia i wierzenia jednego z nurtów judaizmu, znanego do tej pory jedynie ze źródeł zewnętrznych, objawiającego tym samym oblicza różnych judaizmów na przełomie naszej ery. Wiele tekstów rzuca światło na perykopy Ewangelii przez słowa, wyrażenia oraz koncepcje identyczne bądź bardzo podobne w językach lokalnych – hebrajskim i aramejskim – teraz lepiej poznanych i bliskich, gdyż w nich zostały napisane najstarsze księgi biblijne. W niektórych tylko punktach mogą służyć jako brakujące ogniwo w pokazaniu zakorzenienia orędzia ewangelicznego w faktach, gestach i słowach Jezusa. W tym sensie, że to czy inne wierzenie, nadzieja czy słowa przetłumaczone na grecki posiadają dokładne odpowiedniki w manuskryptach z tej epoki i z tego samego regionu.

Nowe dane nie czynią eseneicyka z Jezusa, Mistrza galilejskiego, ani bladej reinkarnowanej figury Mistrza Sprawiedliwości *redivivus*. Jednocześnie czynią przestarzałymi wyjaśnienia pewnych uczonych opierających czynny i *logia* Jezusa na gruncie filozofii grecko-rzymskiej. W żadnym wypadku Mistrz Sprawiedliwości nie jest nazywany Mesjaszem, cierpiącym dla odkupienia grzechów i dla zbawienia świata. Jego śmierć nie miała waloru odkupieńczego. Jak wspomina Dokument Damasceński (CD XIX 35 – XX 1), on dołączył do swoich ojców, a więc umarł śmiercią naturalną. Tymczasem centralnym orędziem kerygmatu paschalnego jest: Jezus, Chrystus i Pan, król, Syn Dawida, król żydowski i kapłan z rodu Aarona przez Marię swą matkę. Tłumaczy to również precyzację na temat tuniki, która nie była szyta, lecz w jednym kawałku (J 19,23-24), podobnie jak ubiór arcykapłana w Wj 28,32 na sposób esenejskiego komentarza typologicznego. Ten Jezus umarł i zmartwychwstał, dlatego wierzący oczekują jego powrotu jako sędziego eschatologicznego żywych i umarłych. Wraz z Jezusem przybył Mesjasz i Królestwo Boże jest obecne i nie trzeba na nie więcej oczekiwać. Tymczasem wspólnota uznawała, że żyła w ostatnich generacjach przed przyjściem eschatonu

i dwóch mesjaszy, kapłana i króla. Kapłana mającego pierwszeństwo i króla mającego doskonałość. Pisma teraz osiągnęły swoje wypełnienie, gdyż Jezus objawił ich głęboki sens i dał klucz do ich zwieńczenia (Łk 24,13-35).

**QUMRAN MANUSCRIPTS AND THE NEW TESTAMENT:
TEACHERS AND RAISED HOPES**

Abstract

The Dead Sea scrolls allow us to know religious practices and beliefs confessed by a Jewish group that up to this time has been known from external evidence only. The enlarged perspective that stems from the study of Qumran scrolls points to the existence of several different Jewish streams of thought that coexisted at the turn of the eras. On the other hand these writings constitute a background for the teaching and activity of Jesus of Nazareth, helping to understand his person within the context of Palestine in the first century A.D. The present paper undertakes the effort to compare Jesus with the Teacher of Righteousness. Although there exist evident connections that stem from the common religious inheritance and shared cultural background, Jesus' person is unequivocally different from the Teacher. The former is not only a teacher or illuminated prophet, but he is the hoped for Messiah, King, Priest, and Son that acts according to the will and power of God himself. His redemptive death on the cross and his resurrection fulfill the Scriptures. In this perspective one should also read the relationship of John the Baptist to the Essenes and messianic and eschatological expectations of Qumran community.

Tłum. ks. Mirosław S. Wróbel